

Księga ławników myślenickich 1700–1725

Rękopis Muzeum Niepodległości w Myślenicach, sygn. I/R/3065, s. 136–140

Edycja krytyczna: Maciej Mikuła

Sprawa nr 120

120

1706

Dział spadku, gerada, ugoda. Sąd burgrabski zatwierdza ugodę z 14 XI 1703 zawartą między mieszczanami pozwanym Franciszkiem Salą oraz powodami Karolem i Józefem Adamczykami. Po wniesieniu odwołania od wyroku sądu podwójtowskiego do sądu burgrabskiego strony zawarły ugodę w sporze o majątek po zmarłych Annie Adamczykowej, siostrze powodów, i Annie, ich siostrzenicy, córce pozwanego. Zgodnie z wyrokiem sądu podwójtowskiego Franciszek Sala pozostaje dożywotnio w użytkowaniu pręta gruntu Adamczykowskiego na Dolnym Przedmieściu oraz ogrodu z placem Lizanowskim przy ulicy Stradomskiej, bez prawa obciążania ich długami. Gerada, oprócz rzeczy nabytych wspólnie przez Annę i Franciszka, ma być przez urząd podwójtowski dzielona między strony, z wyjątkiem czapeczki słamowej, ta zgodnie z wolą Anny zostaje przy Franciszku, który szwagrom spona jej połowę wartości, lecz ostatecznie pieniądze z tej czapeczki obie strony mają oddać na zakup baldachimu do kościoła. Dom Adamczykowski w połaci rynkowej spona przez Annę i Franciszka powodom pozostaje w rękach Franciszka prawem dziedzicznym, a przypadająca zmarłej córce Annie w nim część 50 zł Franciszek ma zapłacić 2 II roku kolejnego (1704). Zgodnie z wyrokiem sądu podwójtowskiego Franciszek dożywotnio użytkuje jeden sasek w stodole, drugi wyda szwagrom za zapłatą 20 zł. Roszczenie o 190 zł tytułem spłaty z gruntu Adamczykowskiego, z uwagi na objęcie tej kwoty jeszcze przez Annę Adamczykową, alienację tego gruntu w obce ręce oraz zapłatę tegorocznych podatków przez Franciszka, jest umorzona. (1706)

Ugoda między Adamczykami i Salą.

Ad officium et acta praesentia viceadvocatia et scabinalia Myslinicensia, personaliter venientes honesti Carolus et Josephus Adamcykowie, olim defuncti Blasii Adamczyk civis Myslinicenis procreati filii, et honestus Franciscus Sala, itidem civis Myslinicensis, obtulerunt eidem officio compositionem inter se offerentes ratione bonorum mobilium et immobilium post decessum defuncti Blasii Adamczyk derelictorum peractam et perpetuo conclusam petentesque a se offerentibus illam suscipi et in acta supra memorata ingrossari. Quorum affectationi officium supra memoratum viceadvocatial et scabinale Myslinicense annuendo, hancce [s] complanationem in acta sua suscepit et in acta ingrossari admisit. Cuius tenor talis est.

Między uczciwymi Franciszkiem Salą z jednej, a Karolem i Józefem Adamczykami mieszczański myślinickimi z drugą stroną, stała się pewna i nieodmienna ugoda w ten niżej opisany sposób. Iż pomienieni Karol i Józef Adamcykowie <praetendując> [s. 137] pretendując sobie po zmarłej Annie Adamcykównie siostrze swojej rodzonej, albo i po Annie siostrzenicy z tejże Anny Adamcykówny z Franciszkiem Salą spłodzonej córce, w dziecinnych leciech w kilka lat za matką swoją z świata zeszlę, wszystkie rzeczy ruchome, gierałę, dom i ogród, także i grunta folwarczne i one, które z Adamcyków poszły, aby się w dom Adamcykowski wróciły rekwirując, o nie w sądzie landwójtowskim ławniczym myślinickim rozpierali się, a potem od dekretu pomienionego sądu sprawę swoją o też dobra do sądów burgrabskich wyciągnęli. W sądach zaś burgrabskich niżeli sprawa ich z rejestru przywołana była, za poradą przyjaciół swoich ludzi godnych perswazyją tymi kondycjami pretensyje swoje między sobą przy urzędzie zobopólnym landwójtowskim radzieckim i ławniczym myślinickim umorzyli i statecznie zakończyli.

A naprzód grunt folwarczny w przecie jednym Adamcykowski na Dolnym Przedmieściu myślinickim i ogród z placem Lizanowski, w Stradomskiej ulicy leżący, te podług dekretu sądów landwójtowskich przy Franciszku Sali dożywocie mają się zostawać i onych pomieniony Franciszek Sala do woli swojej, dokąd go Bóg żywić będzie (nie zawodząc jednak dóbr tych [a] żadnymi długami) używać wolen jest. A po dożywociu Franciszka Salę będzie się powinien tak ten grunt folwarczny, jako i plac z ogrodem czysty i długami niezawiedziony, w dom^b Adamcykowski, to jest in possessionem niniejszych Karola i Józefa Adamcyków albo sukcesorów ich wrócić. Gierała zaś alias szczebrzuch, albo raczej szaty do ubioru białogłowskiego należące, babiste i macierzyste <okrom> [s. 138] (okrom tych, które by z mężem będąc nieboszczykiem sprawiła), jako to kabaty, sznurówki, spódnice, czapeczki, perły, korale, pierzcionki i inne rzeczy, okrom pościeli i obrusów po zmarłej Annie Adamcyków[n]ie, Franciszka Salę małżonce, przy tymże Franciszku Sali znaleźć się mogą i podług sumnienia jego przyznane będą, te sposobem dzisiejszej ugody mają być wpół przez urząd dzielone i jedną połową Franciszkowi Sali, a drugą Adamcykom nieodwłocznie po sądach zaraz burgrabskich oddane, oprócz czapeczki ogonkowej lamowej, która przy Franciszku Sali ma się zostawać i według taksacyjnej połową Adamcykom spłacona ma być, pieniądze jednak z tej czapeczki obiedwie strony stosując się do pobożnej intencji zmarłej Anny Adamcykówny obrócić i na baldachim do kościoła oddać powinni będą i dosyć w tym uczynić deklarują się. Dom^b w połaci Stradomskiej, niegdy Adamcykowski, przez Franciszka Salę i Annę Adamcykównę Karolowi i Józefowi Adamcykom spłacony i rezygowany, ten czasy wiecznymi w dziedzicznej posesyjej Franciszka Salę i na potem sukcesorom jego ma się zostawać, z którego domu in vim sortis po zmarłej Annie Adamcykównie przez Adamcyków praetendentis powinien będzie i podług dzisiejszej ugody deklaruje się Franciszek Sala Adamcykom złotych pięćdziesiąt na przyszłe Gromnice [2 II] zapłacić, a Adamcykowie odebrawszy tę sumkę powinni będą officiose cum refusione plenissima iuris na Franciszka Salę, onegoż kwitować. W stodole w jednym sąsieku, w którym stante vita małżonki swojej Franciszek Sala zostawał i teraz dożywocie podług dekretu sądów landwójtowskich <zostać się> [s. 139] zostać się powinien, a w drugim sąsieku, gdy mu złotych dwadzieścia od Adamczyka powrócone będą,

spokojnie tychże Adamczyków zachować powinien. Insze zaś pretensyje, jako to względem sumy złotych sta dziewięćdziesiąt z gruntu Adamczykowskiego spłacony, przez Annę Adamczykównę odebranej i względem krescencyjej tegoroczniej, ponieważ grunt ten już w inszą posesyją dostał się, pieniądze zaś pro sorte ona sama nieboszka odbierała i podobno częścią na swoją potrzebę obróciła, krescencyja zaś tegorocznią przez Franciszka Salę dostatecznie podatkami jest opłacona, przeto te pretensyje strony obiedwie między sobą umarzają i od wszelkiej obligi Franciszka Salę wolnym czynią.

Działo się w domu sławetnego pana Jąna Wątorskiego landwójta myślinickiego i obecności urzędu radzieckiego i ławniczego myślinickiego dnia czternastego listopada roku tysiącznego siedmsetnego trzeciego [14 XI 1703].

Aprobacja tej ugody.

Do sądu niniejszego wielkiego burgrabskiego przyszedłszy osobami swymi uczciwi Karol i Józef Adamczycowie, zmarłego Błażeja Adamczyka synowie i Franciszek Sala, mieszczanie myśliniccy, wyznali są wszyscy wraz i wyznają. Iż oni w sprawie między sobą o dobra ruchome i nieruchome po niegdy Annie Adamczykównie pozostałe, zaczętej, i po dekrete sądów landwójtowskich do sądu niniejszego burgrabskiego przez apelacją wytoczonej, odstąpiwszy apelacyjej ugodę <przyjacielską> [s. 140] przyjacielską uczynili i wieczyście zawarli, którą spisana przed sądem niniejszym produkując, aprobacyjej suplikowali. A sąd niniejszy wielki burgrabski na prośbę niniejszych Adamczyków i Franciszka Salę skłoniwszy się i ugody kondycyje między nimi wyrozumiawszy, onę jako zgodliwie zawartą między stronami aprobuje i we wszystkich punktach wiecznie utwierdza.

^a skreślony nawias; ^b nad dąm nadpisane o